

Sroka, Stanisław

Posiedzenie krakowskiej filii Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 32/2, 503-505

1987

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



I. Stasiewicz-Jasiukowa; docenci: J. Rosicka, K. Targosz i M. Boczar oraz doktorzy: L. Gruszczyński i A. Werpachowska.

Główna kwestia polemiczna — to podjęty przez prof. I. Stasiewicz-Jasiukową, a następnie rozwinięty przez doc. dr M. Boczara, problem stosunku sprawiedliwości do państwa i prawa. Według dyskutantów zupełne pominięcie tego zagadnienia w planowaniu pracy nie byłoby właściwe. Doc. M. Boczar zwrócił uwagę na kwestię różnic i podobieństw terminów „ilustitia” i „aequitas”.

Inne zagadnienia, podjęte w dyskusji, to: problem ewentualnych różnic w ujęciu sprawiedliwości przez encyklopedie łacińskie i w językach narodowych; kwestia źródeł Latiniego; problem manipulowania interpretacją faktów historycznych przez autorów średniowiecznych; sugestia ewentualnego wykorzystania w pracy także kronik, w tym i polskich.

W odpowiedzi na główną kwestię polemiczną — postulat wprowadzenia do pracy wątku „sprawiedliwość a państwo i prawo” prelegentka stwierdziła, że ze względu na przyjętą metodę — wyjście od tekstów źródłowych — dopiero we wnioskach jej pracy znajdzie się miejsce na to zagadnienie, gdzie będzie można powiedzieć nie tylko o tym, co jest źródłach, ale i o tym, czego nie ma i dlaczego.

Krzysztof Górski
(Warszawa)

ZEBRANIE NAUKOWE ZESPOŁU BADAŃ NAD POCZĄTKAMI MYŚLI SPOŁECZNEJ

Dnia 18 listopada 1986 r. w Gmachu Biblioteki Narodowej na Placu Krasińskich odbyło się zebranie członków Zespołu Badań nad Retoryką XV w. W jego pierwszej części dr Jakub Z. Lichański jako gospodarz spotkania przedstawił szereg cennych pozycji rękopiśmiennych i inkunabułów ze zbiorów Biblioteki Narodowej.

Kolejno pokazano rękopisy: 3 pergaminowe — *Testamentum Novum* z przełomu VIII i IX w., *Psalterz Floriański*, *Horae Beatae Virginiae Mariae* — kodeks niezwykle bogato iluminowany. Następny był kodeksem papierowym ze zbiorów Biblioteki Krasińskich i zawierał utwory Mikołaja z Radomia, o których parę informacji biograficznych, a także dotyczących twórczości kompozytorskiej podała dr Elżbieta Witkowska-Zaremba, muzykolog, członkini Zespołu Badań nad Retoryką. Kolejne papierowe kodeksy to: zbiór praw weneckich z XVI w. i traktat pisany w języku arabskim Mehmeda al Alle z XVI w. oraz kodeksy zawierające teksty Izydora z Sewilli i Cyclerona.

Ciekawym dokumentem jeszcze dokładnie nie przebadanym był pokazany przez dra J. Lichańskiego zapis muzyczny wykonany na desce stanowiący niegdyś deskę oprawy wcześniejszego wiekiem kodeksu.

Zaprezentowano również inkunabuły z XV w. — Wergiliusza, z pięknymi drzeworytami przedstawiającymi widok Wenecji; a także kopie listów z kancelarii Zygmunta Starego.

Drugą część spotkania poświęcono planowi pracy Zespołu — na rok 1987 i ustalono tematy referatów oraz przybliżone terminy spotkań.

Anna Nawarecka
(Warszawa)

POSIEDZENIE KRAKOWSKIEJ FILII INSTYTUTU HISTORII NAUKI, OŚWIATY I TECHNIKI PAN

Dnia 25 XI 1986 r. odbyło się naukowe zebranie krakowskiej filii Instytutu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN na którym dr Andrzej Arendarski i Mieczysław Bąk

wyłosili referat na temat *Dziejów Wydziału Matematyczno-Fizycznego Szkoły Głównej Warszawskiej*.

Referenci przedstawili wycinek własnych badań naukowych skupiających się na następujących zagadnieniach: nauczaniu i stanie przyrodoznawstwa w Królestwie Polskim po zamknięciu Uniwersytetu Warszawskiego w 1831 r., porównaniu studiów tego typu w wybranych krajach Europy i Rosji, organizacji wydziału mat.-fiz. Szkoły Głównej i jego podziału na sekcje, programie nauczania w Szkole oraz znaczeniu pokolenia wykształconego w Szkole Głównej.

W Warszawie po upadku Powstania Listopadowego i zlikwidowaniu uniwersytetu wytworzyła się pustka w nauczaniu przyrodoznawstwa na poziomie akademickim. Funkcjonowały wprawdzie szkoły na poziomie średnim i wyższym nieakademickim (m.in. Instytut Agronomiczno-Leśny w Marymoncie, Kursy Farmaceutyczne, Szkoła Weterynaryjna) ale o ograniczonym zakresie wykładów oraz braku badań naukowych. Dopiero w 1857 r. po założeniu Akademii Medyko-Chirurgicznej wytworzyło się środowisko uczonych, którzy później weszli w skład wydziałów lekarskiego i mat.-fizycznego Szkoły Głównej. W okresie poprzedzającym powstanie Szkoły funkcjonowały w Europie cztery typy studiów przyrodniczych: francuski, angielski, rosyjski i niemiecki. We Francji po rewolucji rozwiązano uniwersytety i ich wydziały zastąpiono przejściowo szkołami bez badań naukowych. W l. 1808—10 powstały jednak znowu pierwsze wydziały m.in. przyrodnicze, których profesorowie prowadzili czasem prywatne badania naukowe, chociaż nie mieli tego obowiązku. W Anglii uniwersytety działały w oparciu o system kolegiów czyli odrębnych ugrupowań w ramach uniwersytetu. Do połowy XIX w. przyrodoznawstwo wykładano tam w ograniczonym zakresie, po czym wprowadzono szerszy program nauk przyrodniczych ale tylko po odbyciu studiów humanistycznych. Struktura rosyjskich uniwersytetów była czterowydziałowa i przyrodoznawstwo wykładano na sekcjach wydziału fizyko-matematycznego. Największą wolność studiów cechowała niemieckie uniwersytety, gdzie profesor w ramach katedry mógł realizować dowolny program wykładów, co uzupełniali prywatni docenci. Nauki przyrodnicze były wykładane na wydziałach filozoficznych. Szkoła Główna powstała w 1862 r. na wzorach rosyjskich (struktura organizacyjna) i niemieckich (zachodnio-europejskie stopnie naukowe, aktywność badacza wykładowców); na wydziale matem.-fizycznym początkowo 6 specjalności: matematykę z astronomią, fizykę, chemię, mineralogię, botanikę oraz zoologię. Podział okazał się zbyt ambitny i wobec braku wykładowców już w listopadzie 1862 r. zredukowano go do 3 sekcji: matematyki z astronomią, chemii z mineralogią oraz zoologii z botaniką. W praktyce jednak przez cały czas istnienia szkoły (do 1869 r.) działały tylko dwie: przyrodnicza i matematyczno-fizyczna. Mimo ciągłego borykania się z kłopotami materialnymi i niepewnego statusu Szkoły zdołano doprowadzić do świetności podupadłe wcześniej ogród botaniczny oraz gabinet zoologiczny. Jakkolwiek kadre profesorską stanowili ludzie o różnym statusie naukowym (profesorowie, docenci, jak i nauczyciele szkół średnich), to wykłady stały na dobrym poziomie, a zalecane podręczniki świadczyły o bieżącej znajomości przez nich najnowszych badań naukowych. Przez 7 lat istnienia Wydział wykształcił znaczną liczbę absolwentów, którzy znaleźli zatrudnienie głównie w cukrowniach, gorzelniach i w przemyśle chemicznym, a nieliczni również w szkolnictwie średnim. Część z nich, głównie absolwenci sekcji matematycznej, nie licząc na otwarcie polskich pracowni naukowych, zajęła się popularyzacją nauk przyrodniczych widząc w tym szansę na powstanie prywatnych placówek badawczych.

W podsumowaniu prof. Stanisław Brzozowski podkreślił znaczenie tematu dla naszej historiografii zaznaczając, że jedynie dzieje wydziałów prawnego i lekarskiego Szkoły Głównej są opracowane względnie wyczerpująco, natomiast znacznie słabiej historyczno-filozoficznego. Dalej stwierdził, że Szkoła była placówką na dobrym, średnim poziomie europejskim z dużymi szansami na dalszy rozwój, że zgrupowała od razu tylu profesorów co oba galicyjskie uniwersytety, zaś studentów miała średnio 20% więcej niż tamte razem; zwrócił też uwagę na patriotyczną postawę zarówno studentów, jak i kadry profesor-

skiej. Z uczelni wtedy działających, obok lwowskiej i krakowskiej, Szkoła Warszawska miała najtrudniejszą sytuację w walce o jej polski charakter i mimo krótkiego okresu działalności okazała się ważnym ogniwem w ciągłości polskiego szkolnictwa XIX w.

Stanisław Sroka
(Kraków)

Z KRAJU

Uroczystość nadania auli Wydziału Ekonomiki Produkcji Uniwersytetu Gdańskiego imienia Profesora Władysława Kowalenki. Sesja Naukowa nt. 40-lecia Instytutu Morskiego przy Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich. „Zeszyty Naukowe Wydziału Ekonomiki Produkcji (i) Wydziału Ekonomiki Transportu”. Zeszyt specjalny. Uniwersytet Gdański. Gdańsk ss. 176. Część nakładu posiada na stronach tytułowych rok 1983, część 1985; dobrą typograficznie reprodukcję portretu. W. Kowalenki wykonaną przez Janusza Uklejewskiego posiadają zeszyty z 1983 roku.

1

W jesieni 1942 r. w Warszawie rozpoczął działalność dydaktyczną Instytut Morski powstały dzięki energii doc. dr Władysława Kowalenki, znanego słuchaczom pod nazwiskiem Sasa lub Sternickiego. Wspólna nauka i wspólnie przeżywane niebezpieczeństwa stworzyły więzi, które trwając stały się ogniwem łączącym dzisiejszą rzeczywistość z tamtymi czasy. Nic dziwnego, że grupa siedmiu absolwentów IM-go w końcu 1981 r. zwróciła się do rektora UG prof. dr hab. Bronisława Rudowicza z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie sesji naukowej w 40-lecie inauguracji działalności tego Instytutu i uczczenia pamięci Profesora, bo tak go powszechnie nazwano, przez nadanie auli „która powstała dzięki wysiłkowi i uporowi” W. Kowalenki, Jego Imienia. Zgodę uzyskano. W powołanym przez rektora UG 6-osobowym składzie Komitetu Organizacyjnego znaleźli się przedstawiciele rektoratu, obu w/w wydziałów, dr Halina Kowalenko, córka Profesora (sekretarka IM-go) i mgr Jerzy Raminger (reprezentant absolwentów Instytutu) jako przewodniczący KO.

Po zakończeniu działań wojennych twórca Instytutu Morskiego podjął — z tą samą energią i uporem — z nieliczną grupą współpracowników realizację idei, by na Pomorzu wreszcie powstała uczelnia wyższa. Rozbudzona w okresie międzywojennym wszechstronna aktywność nautyczna narodu, pielęgnowana różnorodnie w okresie okupacji niemieckiej, żądała realizacji idei, przede wszystkim w zakresie kształcenia kadr dla szeroko rozumianej gospodarki morskiej. W ten sposób z konspiracyjnego instytutu narodziła się Wyższa Szkoła Handlu Morskiego, a Władysław Kowalenko został jej pierwszym rektorem. O utworzeniu Politechniki Gdańskiej zdecydowała Rada Ministrów (dekret z 24 V 1945) o powstaniu WSHM, Ministerstwo Oświaty (17 VIII 1946).

Twórca i sternik IM-go musiał pozyskać sobie sympatię środowiska młodzieżowego, jeżeli członkowie Bratniaka zafundowali uczelni portret jej Pierwszego Rektora w roku 1948, w którym go też żegnali. Profesor wracał do Poznania, by tam kontynuować działalność dydaktyczną i naukową, której w WSHM prowadzić nie mógł. Drugi Rektor, zgodnie z swymi dobrymi obyczajami i głoszonymi wartościami etycznymi w stosunkach międzyludzkich, „usunął ten portret z gabinetu rektorskiego” (s. 7). Komitet organizacyjny rozpoczął swą działalność od czynności dochodzeniowych. Portret w piwnicznym archiwum odnaleziono. Koszta renowacji jego i odnowienia auli pokrył Wydział Ekonomiki Produkcji. Marmurową tab-